

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/91738,Kwestarze-przed-Kolegium.html>



Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Kielcach

ARTYKUŁ

Kwestarze przed Kolegium

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MARZENA GROSICKA 11.05.2022

Druga połowa lat osiemdziesiątych XX w. była czasem transformacji ustrojowej w Polsce i innych krajach „bloku wschodniego”. Rozbicie „Solidarności” i spacyfikowanie nastrojów społecznych po wprowadzeniu stanu wojennego nie zatrzymały procesów, które w połączeniu ze zmianą sytuacji międzynarodowej

doprowadziły do upadku systemu komunistycznego.

Działalność opozycyjna prowadzona w podziemiu wspierana była przez Kościół katolicki. Ogromne znaczenie miały pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny. Jednoczyły one Polaków wokół wspólnych wartości i dodawały sił do dalszej walki. Ważną rolę na tej drodze odegrały dwie fale strajków, wiosną i latem 1988 r. Rozpoczęły się one pod koniec kwietnia w kilku ośrodkach przemysłowych. Ich przyczyny były czysto ekonomiczne, szybko jednak pojawiły się żądania ponownej legalizacji „Solidarności”. Opozycjoniści coraz śmielej domagali się zmian ustrojowych i demokratycznego sposobu sprawowania władzy. Komuniści nie zamierzali jednak poddać się bez walki. Szykany trwały aż do roku 1989.

Pomoc dla strajkujących

W niedzielę 8 maja 1988 r. działacze kieleckiej „Solidarności” zorganizowali zbiórkę pieniędzy na rzecz robotników represjonowanych po strajkach na Wybrzeżu i w Nowej Hucie. W różnych punktach miasta, w pobliżu kościołów, kwestowało około trzydziestu działaczy. Posiadali opaski z napisem „Solidarność” i tablice: „Pomoc dla strajkujących robotników i ich rodzin”.

Zebrano około 400 tys. zł. Sprawę tę opisano na łamach kolportowanego w całym kraju podziemnego pisma „Informacja Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność”. Podano tam, że po przeprowadzonej w Kielcach kweście dwie osoby zostały przeszukane, a następnie przesłuchane i zwolnione. Odbiór społeczny tej akcji był pozytywny.

„Okolo 70% przechodniow odnosiło się do kwestujacych bardzo przychylnie”.

Nazajutrz po zbiórce wojewoda kielecki wystosował do biskupa Stanisława Szymeckiego pismo w tej sprawie. Wskazał w nim na potrzebę podjęcia przez lokalne władze kościelne działań zapobiegających „wzbudzeniu emocji wśród społeczeństwa”. Wojewoda opisał to wydarzenie jako

„bezprawną działalność podjętą 8 maja na terenie administrowanym przez Kościół w Kielcach”.

Podkreślił konieczność przeprowadzenia przez biskupa skuteczniejszych działań dyscyplinujących w stosunku do osób organizujących takie przedsięwzięcia oraz wobec administratorów terenów, na których były one przeprowadzane.

8 maja 1988 r. działacze kieleckiej „Solidarności” zorganizowali zbiórkę pieniędzy na rzecz robotników represjonowanych po strajkach na Wybrzeżu i w Nowej Hucie. W różnych punktach miasta, w pobliżu kościołów, kwestowało około trzydziestu działaczy.

Represje spotkały większość opozycjonistów, którzy prowadzili zbiórkę. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa sfotografowali osoby, które kwestowały przed poszczególnymi kieleckimi kościołami i na podstawie zdjęć ustalali ich personalia. W czterech przypadkach na fotografiach mylnie wskazano uczestników kwesty i odstąpiono od ich ukarania. W rejestrze spraw o wykroczenia Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Kielcach znajduje się informacja o ukaraniu przez Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Kielce łącznie 22 uczestników „publicznej zbiórki pieniężnej przeprowadzonej w dniu 8 maja 1988 r. bez wymaganego zezwolenia”, w różnych częściach Kielc. Podstawą prawną był art. 56 § 1 kodeksu wykroczeń.

Kolegium za kwestowanie przy kościele pw. Miłosierdzia Bożego na Czarnowie otrzymała Alicja Twarowska, a ponadto Edyta Twarowska-Szewczyk, która uznana została winną zarzucanych jej czynów, ale odstąpiono od wymierzenia kary. W Informacji KliP podano, że ta młoda kobieta była wówczas w ósmym miesiącu ciąży. Została więc „ułaskawiona”. Za prowadzenie zbiórki w tym miejscu ukarano również Karola Urlicha i Jana Ziębę.



Zbiórka pieniędzy na rzecz strajkujących robotników i ich rodzin przed kościołem św. Wojciecha w Kielcach, 8 maja 1988 r. Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Kielcach



Katedra pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kielcach i plac przed nią, fotografia z 1936 r. Ze zbiorów BN - polona.pl (autor: Henryk Poddębski)



**Zbiórka pieniędzy na rzecz
strajkujących robotników i ich
rodzin przed kościołem pw.
Miłosierdzia Bożego w Kielcach, 8
maja 1988 r. Zbiory Archiwum
Diecezjalnego w Kielcach**

Za kwestowanie przy wejściu do kościoła św. Józefa Robotnika (Szydłówek) ukarani zostali Ireneusz Jakubowski, Ryszard Cichy, Ryszard Maj, Helena Zagrodzka, Stanisław Jabłoński oraz Jerzy Batko, który otrzymał przy tym dodatkową karę za to, że nosił w publicznym miejscu odznakę NSZZ „Solidarność”. Na placu przy kościele pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w Kielcach kwestę według rejestru prowadził Jacek Dziubek/Dziuber. Obok kościoła pw. Świętego Krzyża kwestowali Stefan Salawa oraz Gabriel Chojnacki. W obrębie kościoła pw. św. Wojciecha zbiórkę prowadził Marian Kozłowski, który dodatkowo oskarżony został o

„działania zmierzające do wywołania niepokoju publicznego poprzez gromadzenie nielegalnych wydawnictw celem rozpowszechniania”.

Ponadto za prowadzenie zbiórki w tym miejscu ukarani zostali Ryszard Gawlik, Stanisława Gawlik, Maria Rutkowska i Marek Chaba. Za kwestowanie bez zezwolenia obok bazyliki katedralnej (Wniebowzięcia NMP) w Kielcach ukarani zostali Janusz Barański oraz Zbigniew Wiatr. Na Białogonie, przy kościele pw. Przemienienia Pańskiego zbiórkę prowadzili Zygmunt Pęksyk, Maciej Wijas oraz Romana Ryba.

Wymierzone przez Kolegium kary grzywny wynosiły od 20 do 50 tys. zł oraz po 1,5 tys. zł kosztów postępowania. W wyniku odwołań niektórych osób kwoty zostały zmniejszone, w zdecydowanej większości Kolegium II instancji utrzymywało jednak wymierzone kary w mocy. Próbę pomocy w tej sprawie podjęli duchowni.

Próba interwencji

Biskup kielecki Stanisław Szymecki 15 maja 1988 r. publicznie apelował „do miejscowych czynników” o odstąpienie od planowanych represji za kwestowanie. Podkreślił, że Kościół nie organizował tych zbiórek, „ale każdy człowiek dobrej woli rozumiał ten gest serca”. Apel ten nie przyniósł jednak żadnych rezultatów. Jak już

wspomniano, w kolejnych tygodniach wiele osób zostało ukaranych przez Kolegium. Biskup zwrócił się więc do wojewody pisemnie. Poinformował, że z wiadomości, które do niego dotarły, wynika, iż Kolegia orzekały w tej sprawie bardzo wysokie kary, a ich suma przekroczyła całą kwotę zebraną przez kwestujących. Zadał więc wojewodzie retoryczne pytanie:

„Czyżby rzeczywiście były to najgroźniejsze dla porządku publicznego wykroczenia?”

Duchowny podkreślił, że kwesta miała z całą pewnością cel charytatywny. Dodał, że nawet jeśli naruszone zostałyby przepisy prawa (co sam uważał za wątpliwe),

„to naprawdę doszliśmy już do tego w naszym państwie, że karany być musi spontaniczny odruch serca? I to dziś, kiedy w naszym kraju jest do rozwiązania tak wiele problemów wymagających przede wszystkim zgody narodowej?”.

Biskup dodał, że trudno jest pojąć, jakimi intencjami kierują się osoby prowadzące tego typu akcje represyjne i stwierdził, że na pewno nie służą one zgodzie narodowej i atmosferze spokoju. Na koniec wyraził nadzieję, że wojewoda podzieli ten pogląd i wyda decyzje, które zmienią zasądzone kary. Tak się jednak nie stało. Grzywny musiały zostać wpłacone przez kwestujących.



**Bp Stanisław Szymecki około
1983 r. (biskup diecezjalny
kielecki w latach 1981-1993). Fot.
Wikimedia Commons/domena
publiczna**

W podziemnej prasie podawana była różna liczba opozycjonistów, którzy zostali za tę akcję ukarani. Od kilkunastu do nawet 36 osób. W jednym z kolejnych numerów Informacji KliP podano, że po kweście ulicznej, zorganizowanej przez działaczy „Solidarności” w Kielcach pod hasłem pomocy dla represjonowanych, nastąpiły różnorakie szykany. Było to m.in. zatrzymanie i przesłuchanie trzech osób oraz rewizje w ich mieszkaniach, połączone z zakwestionowaniem niewielkiej sumy prywatnych pieniędzy. Podano również informację o tym, iż 15 czerwca 1988 r.

„dwadzieścia osób z Kielc podpisało list otwarty do opinii publicznej w kraju i zagranicą, protestujący przeciwko <<pierwszemu w kraju przypadkowi represji za czyn humanitarny>>”.

Uczestnicząca w zbiorce pieniędzy Stanisława Gawlik po latach wspominała:

„Mieliśmy puszki z naklejkami *Na pomoc strajkującym* i chyba białe-czerwone opaski na ramionach. Zbieraliśmy tuż za bramami kościołów, żeby księża nie mieli problemów. (...) Kolegia, które otrzymaliśmy później, przewyższyły jednak kwotę, którą zebraliśmy. Ale miało to również inny aspekt, nie tylko finansowy. Było to pokazanie, że się ich wcale nie boimy, przełamanie takiego marazmu, który zaczął się już w tych latach objawiać.”.

COFNIJ SIĘ